(Full Moon III): Wobec Szarości Poranka

Wędrując po oku uroborosa Z samą tylko intuicją Intuicją szarych bloków Intuicją rozpadającego się tynku

Odkąd płomień podpalający lasy Stał się li kurzem Zalegającą na ścianie Pleśnią odłażącego farbą przyzwyczajenia

Czy nie zbaczając z traktu Ujrzysz dziką ścieżkę?

Mgłą przyszłości pokryta Droga o nieznanym celu